

Sygn. akt II AKa 388/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Sędziowie: SSA Mirosław Cop

SSA Krzysztof Noskowicz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej wG. W. P.

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r.

sprawy

A. G.

oskarżonego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt **XIV K 202/15**

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 19 czerwca 2015r. w G., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci suszu roślinnego ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie netto 1,56 grama,

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r.
o przeciwdziałaniu narkomanii,

2. w bliżej nieustalonym okresie czasu, nie później niż do dnia 19 czerwca 2015 r. w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielał wielokrotnie – od 10 do 15 razy małoletniemu M. S. urodzonemu (...) środki odurzające w postaci suszu roślinnego ziela konopi innych niż włókniste w porcjach po około 1 gramie za cenę od 20 złotych do 50 złotych za porcję,

tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005r.
o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 3 marca 2016 r. w sprawie *XIV K 202/15*, orzekł następująco:

- oskarżonego A. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, określony w art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r.

o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.), i za to na mocy art. 62 ust. 3 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33

§ 1 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka (pkt I);

- oskarżonego A. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż oskarżony

w bliżej niestalonym okresie, nie później niż do dnia 18 czerwca 2015 r.

w G. udzielał małoletniemu M. S. środki odurzające

w postaci suszu roślinnego ziela konopi innych niż włókniste nie mniej niż 10 razy i nie więcej niż 15 razy, w porcjach po 1 gramie za cenę nie mniejszą niż 20 złotych i nie większą niż 50 złotych za porcję oraz z tym ustaleniem, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, określony w art. 59 ust. 2 i 3 ustawy

z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 r. ze zm.) w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 59 ust. 3 cyt. ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 220 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka (pkt II);

- na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary grzywny i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 240 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka (pkt III), z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 19.06.2015r. do dnia 23.10.2015r. (pkt VIII);

- na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby (pkt IV), na mocy art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt V), a na mocy art. 72 § 1 pkt 4, 5 i 6 k.k. zobowiązał oskarżonego w okresie próby do wykonywania pracy zarobkowej lub podjęcia nauki lub przygotowania się do zawodu, do powstrzymywania się od używania środków odurzających oraz do poddania się leczeniu odwykowemu – terapii uzależnień od środków odurzających (pkt VI);

- na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w łącznej kwocie 200 złotych (pkt VII);

- wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych (pkt IX, X i XI) oraz co do kosztów sądowych (pkt XII).

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść w zakresie czynu określonego w pkt. I,

a polegający na tym, że Sąd błędnie zignorował fakt, że środek odurzający

w postaci suszu roślinnego ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie netto 1,56 grama, to jest w ilości nieznacznej, był przeznaczony na własny użytek oskarżonego, i posiadany w celu zażycia przez oskarżonego, i że orzeczenie wobec oskarżonego kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu i stopień jego społecznej szkodliwości, co na podstawie przepisu art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii powinno skutkować umorzeniem postępowania co do czynu z pkt. I;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść w zakresie czynu określonego w pkt. II,

a polegający na tym, że Sąd de facto zbudował stan faktyczny tylko i wyłącznie na zeznaniach świadka M. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, następnie odwołanych przez świadka w toku rozprawy głównej, bez uwzględnienia takich dowodów jak wyjaśnienia oskarżonego i zeznania wyżej wymienionego świadka złożone na rozprawie;

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu w zakresie czynu określonego w pkt. II, wyłącznie w oparciu o dowody z pomówienia świadka M. S., następnie odwołanego, iż oskarżony dopuścił się czynu określonego w pkt. II, pomimo że istnienie wyłącznie dowodu z pomówienia, jako nieweryfikowalnego nie pozwala na uznanie ponad wszelką wątpliwość winy oskarżonego w oparciu o jego treść;

b) art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego za czyn określony w pkt. II, w sytuacji gdy w układzie procesowym ustalonym w toku sprawy w zakresie zeznań świadka M. S. konkurowały ze sobą warianty o różnym stopniu prawdopodobieństwa, a obowiązkiem Sądu było wybrać ten, który był dla sprawcy najkorzystniejszy, zgodnie z regułą in dubio mitius, wynikającą wprost z zasady in dubio pro reo, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

W konsekwencji obrońca ten wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania co do czynu określonego w pkt. I, ponieważ przedmiotem czynu, o którym mowa w art.

62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii był środek odurzający w ilości nieznaczej, przeznaczony na własny użytek oskarżonego, a orzeczenie wobec oskarżonego kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu i stopień jego społecznej szkodliwości, tj. na podstawie przepisu art. 62a ww. ustawy albo warunkowe umorzenie postępowania w tym zakresie, oraz uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu określonego w pkt. II, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zmuszony jest uczynić, standardową już uwagę, związaną z określeniem rzeczywistej treści apelacji. Jej autor podniósł bowiem w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II zaskarżonego wyroku zarówno zarzuty dotyczące obrazu przepisów prawa procesowego, jak i zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, a zatem sformułował tzw. zarzuty mieszane. Niepoprawność takiego postąpienia jest zaś oczywista, bowiem zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw (zob.: D. Świecki, Komentarz do art. 438 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2016). Zatem, w przywołanej apelacji należało poprzestać na sformułowaniu zarzutów obrazu prawa procesowego. Błąd w ustaleniach faktycznych nie powinien stanowić odrębnego zarzutu odwoławczego, ale podstawę do uzasadnienia, że uchybienie przepisom procesowym (uchybienie pierwotne) mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych (następstwo, czyli uchybienie wtórne) - (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 stycznia 2016 r., II AKa 207/15, LEX nr 1997507).

Przechodząc teraz do rozważenia tak rozumianych zarzutów postawionych przez obrońcę oskarżonego stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny, przeprowadzając kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku, nie dopatrywał się, aby po stronie sądu a quo doszło do naruszenia podstawowych obowiązków orzecznich, to jest tego, który polega na

przeprowadzeniu postępowania dowodowego zgodnie z przepisami postępowania karnego oraz tego, który wiąże się z przeprowadzeniem prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Twierdzenia obrońcy oskarżonego, który prezentuje odmienne w tej mierze stanowisko, zawężone jednak głównie do oceny zeznań świadka M. S., mają tylko polemiczny charakter w odniesieniu do stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mamy w sprawie do czynienia

z naruszeniem wskazanych przez apelującego przepisów postępowania karnego, a w konsekwencji także z zaistnieniem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku. Sąd Okręgowy w odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.), które legły u podstaw podjętych rozstrzygnięć. Każdy z przypisanych oskarżonemu A. G. czynów został prawidłowo zakwalifikowany, a finalne decyzje rozstrzygające kwestię jego odpowiedzialności karnej są w każdym przypadku jak najbardziej trafne i zasługują na akceptację.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego punktu I zaskarżonego wyroku nie sposób przyznać racji skarżącemu, że sąd a quo „błędnie zignorował” to, że ilość posiadanej marihuany była „nieznaczna”, bo tak też sąd ten przyjął, kwalifikując posiadanie tego środka odurzającego jako wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Kwestia ta została dostatecznie wyjaśniona w uzasadnieniu wyroku (s. 16, 18-19 uzasadnienia). Sąd meriti miał przy tym na uwadze to, że oskarżony jest osobą uzależnioną od środków odurzających. Autor apelacji bezkrytycznie pomija zaś to, że Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego m. in. w tej części, że marihuana, którą posiadał w miejscu zamieszkania w dniu 19.06.

2015 r. była przeznaczona wyłącznie na jego własny użytek. Ocena ta jak najbardziej przystaje do realiów sprawy i na aprobatę zasługuje. Skarżący nie wskazał, na czym miałyby polegać ewentualne błędy popełnione w tej ocenie przez sąd meriti, a do zdyskwalifikowania prawidłowości dokonanej oceny nie jest wystarczające ogólne stwierdzenie, że sąd ten „niedostatecznie wnikliwie odniósł się do stanu faktycznego sprawy”. Pozostaje zatem stwierdzenie, że Sąd Okręgowy dokonał w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I prawdziwych ustaleń faktycznych.

W konsekwencji, wbrew temu co utrzymuje obrońca oskarżonego - choć czyni to drogą okreśną, nie doszło do obrazy art. 62a przywołanej ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii, w powiązaniu z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Uszło bowiem uwadze obrońcy to, że przepis art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma charakter fakultatywny. Przewiduje tylko uprawnienie do umorzenia postępowania, a nie nakaz takiego postąpienia (por. postanowienie SN z dnia 1 marca 2013 r., V KK 421/12, Lex nr1297696).

Wskazać nadto trzeba, że wnioskowanie przez obrońcę alternatywnie

o warunkowe umorzenie postępowania co do tego czynu jest nieporozumieniem, skoro oskarżony jest sprawcą karanym za przestępstwo umyślne (karta karna

- k. 235), a zatem zastosowaniu rzeczowego środka probacyjnego stoi na przeszkodzie wprost treść art. 66 § 1 k.k.

Zarzuty sformułowane przez autora apelacji odnośnie do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II zaskarżonego wyroku także są chybione, bowiem nie zostały poparte żadnymi rzeczowymi argumentami. Przede wszystkim skarżący nie ma racji, gdy zarzuca, że sąd a quo zbudował stan faktyczny tylko i wyłącznie na zeznaniach świadka M. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które ten następnie odwołał, bez ich analizy i bez uwzględnienia dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Jest to stwierdzenie wybitnie polemiczne, a przy tym nieprawdziwe. Z treści uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że stan faktyczny został ustalony nie tylko na podstawie przywołanych zeznań świadka M. S., ale także opinii biegłych - psychiatry i psychologa dotyczącej tego świadka, zeznań świadków-funkcjonariuszy KMP w G., protokołów oględzin zabezpieczonych telefonów komórkowych użytkowanych przez oskarżonego oraz świadka M. S., a także zabezpieczonej w miejscu zamieszkania oskarżonego wagi elektronicznej (s. 2-3, 6-7 uzasadnienia).

W nawiązaniu do zarzutów z tego zakresu trzeba przypomnieć, że polskiej procedurze karnej obca jest zasada "testis unus testis nullus", której zwolennikiem zdaje się być skarżący. Nawet zatem zeznania jednego świadka czy też wyjaśnienia jednego oskarżonego (współoskarżonego) mogą być wystarczające dla dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, pod warunkiem, że ocena takiego jedynego dowodu jest rzeczowa i logiczna i nie przekracza granic dowolności (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 lutego 2016 r.,

II AKa 364/15, LEX nr 2071837). Trzeba też od razu dodać, że w polskim procesie karnym nie obowiązuje jakakolwiek reguła dająca prymat określonym dowodom ze względu na to, z jakiej fazy postępowania one pochodzą. Ocena tych dowodów pozostawiona została sądowi orzekającemu w ramach przysługujących mu uprawnień określonych w art. 7 k.p.k. O wartości dowodowej nie decyduje stadium postępowania, w jakim dany dowód był złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 2014 r., II AKa 75/14, LEX nr 1495972, KSAG 2014/3/196-201, KZS 2014/11/48, KZS 2015/3/76, Prok. i Pr.-wkl. 2015/4/26).

Tak też sytuacja przedstawia się w realiach badanej sprawy. Sąd Okręgowy dokonał bardzo szczegółowej i wnikliwej oceny nie tylko wyjaśnień oskarżonego, ale również obciążających go zeznań świadka M. S. (s. 9-14 uzasadnienia), przyznając walor wiarygodności jego zeznaniom złożonym w toku postępowania przygotowawczego, jako złożonym swobodnie, logicznym, spójnym i konsekwentnym oraz korespondującym

z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z treścią sms-ów wysyłanych przez M. S. w dniu 19.06.2015 r. na numer telefonu użytkowanego przez oskarżonego, zeznaniami V. S. oraz funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności służbowe związane

w szczególności z obserwacją i zatrzymaniem oskarżonego i świadka w dniu 19.06.2015 r. Zarazem też sąd meriti przesłuchał świadka w obecności biegłego psychiatry i psychologa, a w swojej ocenie posiłkował się także danymi płynącymi z wydanej przez tych biegłych opinii. Taka kompleksowa ocena dowodu z zeznań świadka na akceptację zasługuje.

W świetle powyższego oczywiście chybiony jest zarzut skarżącego, że dowód z pomówienia świadka M. S. jako nieweryfikowalny nie pozwala na uznanie ponad wszelką wątpliwość winy oskarżonego. Sąd Okręgowy postąpił w sprawie prawidłowo, bowiem nie jest tak, że pomówienie oskarżonego – w realiach sprawy obciążanie go w złożonych przez świadka M. S. zeznaniach odpowiedzialnością za przestępstwo - nie jest dowodem pełnowartościowym. Dowód taki podlega bowiem swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami. I temu wymogowi Sąd Okręgowy uczynił zadość.

Trzeba w konsekwencji podkreślić to, że sąd a quo analizował

i oceniał dowód z zeznań świadka M. S. z obiektywnego punktu widzenia, mając na względzie również wzajemne powiązania z innymi dowodami, jako czynnik weryfikujący, zaś skarżący czyni to tylko jednostronnie, na użytek uzyskania pożądanego rozstrzygnięcia. Nie jest żadnym rozsądnym argumentem również i to, że oskarżony uważa, że zeznania na świadku M. S. zostały wymuszone przez funkcjonariuszy Policji przesłuchujących go w dniu zatrzymania. Zeznania te, zdaniem oskarżonego, miały oszczerczy charakter i zostały złożone przez świadka tylko po to, aby Policja dała mu spokój, skupiając swoją uwagę na oskarżonym,

a dopiero przed Sądem I instancji powiedział on jak rzeczywiście było, odwołując pomawiające zeznania na rozprawie głównej. Są to jednakże tylko subiektywne odczucia oskarżonego przekazane jego obrońcy. Kwestie te także sąd a quo badał i w swojej ocenie wskazał, z jakich powodów odwołanie zeznań przez świadka M. S. nie zasługiwało na wiarę (s. 10 i n. uzasadnienia). Równie starannie sąd meriti odniósł się do oceny zeznań świadków – funkcjonariuszy KMP w G. (s. 13 uzasadnienia), a konstatacja wynikająca z dokonanej oceny, wyrażająca się w niedopatrzaniu się ani w zeznaniach tych świadków ani w żadnym innym zgromadzonym w sprawie dowodzie jakichkolwiek nieprawidłowości w zachowaniu któregośkolwiek funkcjonariuszy Policji w przebiegu wykonywanych przez nich czynności służbowych, a zwłaszcza w kontakcie ze świadkiem M. S., w tym, aby wywierali na niego bezprawny wpływ, celem złożenia określonej treści zeznań, zasługuje na aprobatę.

Sąd Okręgowy trafnie też wskazał na to, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył żadnych informacji, aby pomiędzy oskarżonym

a świadkiem M. S. istniał jakiś konflikt, czy inne okoliczności, które mogłyby ewentualnie wskazywać na celowe, nieprawdziwe obciążanie oskarżonego przez tego świadka. Jest to także istotny argument przemawiający za trafnością dokonanej oceny zeznań M. S..

Końcowo stwierdzić zatem trzeba, że Sąd Okręgowy swoje przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych wywiódł z prawidłowo zastosowanego przepisu art. 7 k.p.k., spełniając w tej mierze kryteria wypracowane w orzecznictwie (por. postanowienie SN z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653).

Zupełnie niezasadny jest w związku z tym zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie wyjaśnił bowiem na gruncie prawidłowej oceny dowodów. W realiach sprawy nie ujawnił, aby powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa ani też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie powinien był takich wątpliwości powziąć. To, że takie wątpliwości powstały u strony – oskarżonego i jego obrońcy nie jest istotne (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 9 marca 2016 r.,

II AKa 271/15, KZS 2016/5/25). Skarżący zupełnie nie ma racji, bo bezkrytycznie utrzymuje, że w zakresie zeznań świadka M. S. konkurowały ze sobą warianty o różnym stopniu prawdopodobieństwa, a obowiązkiem Sądu było wybrać ten, który był dla sprawcy najkorzystniejszy, czyli że wobec istniejących wątpliwości należało potraktować go łagodniej (in dubio mitius, in dubio pro reo). Takie postępowanie nie jest jednak zgodne z zasadą określoną w art. 5 § 2 k.p.k.

Zapewne też z tego powodu pojawił się w apelacji zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., choć skarżący w żaden sposób go nie uzasadnił i nie rozwinął. Dlatego też przypomnieć tylko trzeba, że istotą tego przepisu jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają (zob. wyrok SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 183/11, LEX nr 1108458). Skarżący tego nie wykazał, bo żadnej w tym zakresie argumentacji nie przedstawił. Można tylko przypuszczać, że autorowi apelacji chodziło o to, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Jednakże nie można opierać na tym zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k., jeżeli sąd rozważył te dowody i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 31 marca 2016 r., III KK 382/15, Prok. i Pr.-wkl. 2016/7-8/7, LEX nr 2008740; wyrok SA w Łodzi z dnia 18 maja 2016 r., II AKa 37/16, LEX nr 2080325). A z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach rozpoznawanej sprawy.

Końcowo trzeba jeszcze wskazać na to, że stawianie samoistnie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. jest także nieuprawnione, gdyż przepis ten ma charakter ogólnej zasady postępowania karnego, a zasady takie konkretyzują się dopiero na gruncie norm procesowych określających poszczególne instytucje, uprawnienia stron i obowiązki organów procesowych (por. m. in. postanowienie SN z dnia 20.11.2012 r., V KK 106/12, LEX nr 1231645 oraz z dnia 9.07.2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322; wyroki SA w Gdańsku z dnia 30.01.2013 r., II AKa 395/12, LEX nr 1305940 i z dnia 12.05.2015 r., II AKa 396/14, LEX nr 1929195; wyrok SA w Krakowie z dnia 22.10.2013 r., II AKa 181/13, KZS 2013/11/68). Skarżący takiej konkretyzacji na gruncie rozpoznawanej sprawy również nie dokonał.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie ujawniła przy tym uchybień, które należałoby brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.). Dlatego też Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. – z uwagi na sytuację materialną oskarżonego.